NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY, NIEDZIELNY DODATEK DO „GŁOSU POMORZA"

Nr 5 | **Wąbrzeźno,** dnia 17 kwietnia 1938 r. | Rok 20

Na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

EWANGEŁJA

św. Marka, rozdz. 16, wiersz 1 — 7

Onego czasu Marya Magdalena i Marya Jakóbowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabatów przyszły do grobu, gdy już weszło słońce, i mówiły między sobą: kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A pojrzawszy obaczyły odwalony kamień, albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały, się który im rzekł: Nie lękajcie się: Jezusa. szukacie Nazareńskiego ukrzyżowanego Wstał, nie masz Go tu; oto miejsce, gdzie Go położono. Ale idźcie, powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei. Tam Go oglądacie, jakom wam powiedział.



Poniedziałek po Zmartwychwstaniu Pańskiem

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 24, wiersz 13 — 35

A oto dwóch z nich tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajów od Jeruzalem, na imię Emaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkiem, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali i społu się pytali, i sam Jezus przybliżywszy się szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby Go nie poznali. — I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a jesteście smętni? — A odpowiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł Mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo? Którym On rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był mąż prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem, a jako przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali Go na skazanie śmierci i ukrzyżowali Go. — A myśmy się spodziewali, iż On miał odkupić Izraela: a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest, jako się to stało. Ale i niewiasty, niektóre z naszych przestraszyły nas, które przededniem były u grobu, a nie znalazłszy ciała Jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie anielskie widziały, którzy powiadają, iż żyje. I poszli niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli jako niewiasty powiadały, ale Samego nie znaleźli. A On rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy.

Dni Zmartwychwstania na Mazurach

Podobnie jak okres Godów czyli Bożego Narodzenia, tak samo okres Wielkanocy opleciony został na Mazurach Pruskich łańcuchem przesądów i wierzeń, tchnących rodzimą poezję ziemi i duszy prapolskiej. Mimo usilnych starań nie udało się bowiem germanizatorom wyrugować wśród Mazurów prawdziwie polskich tradycji świątecznych.

W Wielki Czwartek skrętna gospodarka mazurska, w ogródku przed chatą sadzi „flance", czyli sadzonki, przesadza doniczkowe rośliny w przekonaniu, że w tym dniu wykonana praca nie pójdzie na marne. Wielki Piątek tylko gdzie niegdzie uważany jest za święto, mimo, że Mazurzy są ewangielikami, dla których dzień ten jest uroczystym świętem. Dla Mazurów ważniejszym nawet jest Wielki Czwartek. Gospodarz mazurski w piątek o świcie posypuje ule mąką — rdzówką i czyni nad nimi trzykrotnie znak krzyża. W Wielki Piątek nie wolno m. in. czesać się, ażeby kury nie czyniły w ogrodzie spustoszeń.

W Wielką Sobotę po południu chłopcy wioskowi zbierają się dokoła dzwonnicy, aby rozpocząć „barowanie", czyli głosem dzwonów oznajmić wszystkim, że zbliża się wigilia Wielkanocy. Przy pierwszym uderzeniu dzwonu kończy się praca, gospodarze zwalniają parobków, gosposie zaś zastawiają stół ciastami i mięsem.

W noc Zmartwychwstania idą Mazurzy do rzeki, tam myją się i zabierają do naczyń wodę, którą według wierzeń ludowych ma tej nocy moc uzdrawiającą. Wodą tą skrapiają w domu członków rodziny i domowników. Mazur wierzy, że słońce, wschodząc na Zmartwychwstanie cieszy się ze zbawienia świata i wita je na kolanach.

W drugi dzień świąt jest w zwyczaju śmigus. Chłopcy oblewają dziewczęta wodą, najwięcej oblana mieć będzie szczęście przez cały rok. Jest także znana rózga wielkanocna, którą wygania się bydło, idące po raz pierwszy na pastwisko.

Prasłowiański zwyczaj dzielenia się i rozdawania jaj jest również na Mazurach rozpowszechniony. Pewną liczbę jaj otrzymuje każdy z czeladzi od swego chlebodawcy, otrzymają także i dzieci, które chodzą w poniedziałek wielkanocny po domach z „majem", śpiewają stare polskie piosenki, które jednak w miarę postępu germanizacji idą coraz więcej w zapomnienie.

Wszystkie te zwyczaje są najlepszym dowodem, że Mazurzy z krwi i kości lud polski. Ze smutkiem jednak stwierdzić trzeba, że starzy Mazurzy, utrzymujący te tradycje — już wymierają, a młode pokolenie ulega coraz więcej wpływom niemieckim.



Ile domów w Paryżu należy do Sowietów

Pewien radny miejski zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o podanie do wiadomości publicznej, ile i które domy w Paryżu należą do Sowietów i korzystają z przywileju eksterytorialności. Wniosek ten sformułowany zost. w związku z trudnościami, na jakie napotkało śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia przywódcy monarchistów rosyjskich generała Millera. Dotychczas listy takiej nie ogłoszono. Widocznie, konkluduje prasa francuska, zbyt wiele jest tych domów, korzystających z przywileju eksterytorialności.

Swięcone tradycji kościelnej

Wiadomo ogólnie, że uczta wielkanocna dlatego nosi nazwę „Święcone", lub popularnie „święconka", ponieważ potrawy w skład tej uczty wchodzące, bywają przez księdza poświęcone.

Najważniejsze z przysmaków wielkanocnych to: mięso (szynka i kiełbasa), jaja, chleb, chrzan i sól.

Do święcenia tych właśnie artykułów spożywanych Kościół przywiązuje głębsze znaczenie. I tak święcenie mięsa przypominać ma zdarzenie z życia św. Piotra. Kiedy Apostoł ten razu pewnego odczuł głód, objawiło mu się niebo otwarte, z którego szły na ziemię różne zwierzęta. I św. Piotr usłyszał takie słowa: „Wstań Piotrze, zabijaj i jedz!" „Nie daj tego Panie — odrzekł Piotr — gdyżem nigdy nie jadł nic nieczystego". „Co Bóg oczyścił — odpowiedziano mu to nie nazywaj nieczystym".

Szło tu o świnie, których mięso według zakonu Mojżeszowego uważane było za nieczyste. Poświęcenie przeto mięsa świńskiego, przypomina nam nietylko owo widzenie św. Piotra, ale i fakt, że poświęcenie się na mękę ze strony Chrystusa Pana oczyściło cały świat pogański z grzechu.

Poświęcenie chleba oznacza wielką łaskę, która skutkiem Odkupienia na nas spłynęła. W stanie niewinności Adam i Ewa nie używali mięsa na pokarm, ale żywili się tym co ziemia wydaje, a więc chlebem. Dopiero po upadku w grzech poczęto używać na pokarm mięsa zwierząt. Gdy przeto na Wielkanoc poświęcamy chleb, chcemy niejako wyrazić, że przez śmierć Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie powróceni zostaliśmy do tego stanu niewinności, w którym pierwsi nasi rodzice stworzeni zostali.

Jajko jest m. in. symbolem Zmartwychwstania Pańkiego. Tak jak pisklę przebija skorupę jajka i wychodzi na świat żywe — tak nasz Zbawiciel odwalił kamień grobowy i zmartwychwstał chwalebnie. Na tę pamiątkę na Wielkanoc poświęcamy jajka.

Sól i chrzan mają też symboliczne znaczenie. Soli używa Kościół przy wielu obrzędach religijnych. „Solą będziecie ziemi" — rzekł Chrystus Pan do uczniów Swoich. Gorzką sałatą do Baranka Wielkanocnego u Izraelitów, zastępuje dziś chrzan. W ogóle sól jest symbolem mądrości, a chrzan symbolem pokuty i umartwienia.

Cywilny ślub w Niemczech

BERLIN. Na jednym z przedmieść Berlina odbył się ślub cywilny, według ceremoniału narodowo - socjalistycznego. Orszak ślubny został przywitany fanfarami, melodiami piszczałek oraz werblem oddziałów młodzieżowych. Wymiana pierścionków ślubnych nastąpiła wśród tonów werbla. Następnie zostały wypowiedziane następujące słowa:

„Wejdźcie w ognisko domowe, kroczcie za wodzami ruchu, bądźcie im wierni".

=X=



Junackie Hufce Pracy są nie tylko szkołą pracy dla Państwa, ale zarazem przygotowują młodych do prac o charakterze zawodowym. Na zdjęciu szewski warsztat naprawkowy J. H. P.



Niedziela na wesoło



„Pański kufer zbyt wystaje i może spaść".

„Nie szkodzi, i tak niema w nim rzeczy łamliwych".



„Pomóż mi tchórzu. Czy nie widzisz, że jestem ciągle nagabywaną"



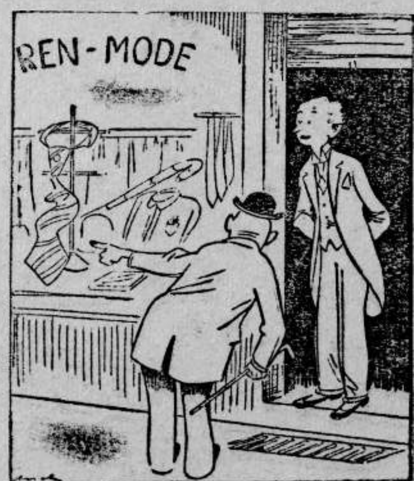
Spokój jest tylko pod niebem.

Nieszczęście ściga przyjaciół ks. Windsoru

Przyjaciele księstwa Windsoru nie mają szczęścia. Przed kilku tygodniami jeden ze świadków małżeństwa księcia Windsoru z panią Simpson, sir Lloyd Thomas, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że zmarł w kilka godzin po wypadku Ostatnio donoszą o równie tragicznym zgonie najbliższych przyjaciół księcia Windsoru, lorda Torence Konygham Plunkett i jego małżonki. Oboje małżonkowie zginęli w katastrofie samolotowej w dniu 25 lutego br.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie

Zapisz się do LMK.



„Czy wyjmuje pan też rzeczy z wystawy"

„Ależ naturalnie, według pańskiego życzenia!"

„To proszę wyjąć z wystawy ten oto krawat obskurny, zawsze gdy przechodzę denerwuje on mnie."